KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 16 (28) Listopada 1858 Roku. № 316. Jutro Śgo Saturnina Męczennika.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, zawiadamia, iż Kantor *Kurjera Warszawskiego*, w handlu Pana *Wiśniewskiego* przy ulicy Nowe-Miasto obecnie znajdujący się, z dniem 1 Grudnia r. b., przeniesionym zostanie do handlu Pana *Paryczko* pod Nr 266/7 przy rogu ulic Freta i Nowego-Miasta.

W dniu 22m b. m., w uroczystość Śtej Cecylji, Opiekunki muzyki, wykonaną została nowa Msza, kompozycji Józefa *Stefaniego*, który tyle lat bezinteresownie pracuje w tym zawodzie. Cały ten utwor okazuje nietylko sumienne obrobienie, ale zawiera także znakomite piękności artystyczne. W *Gloria* naprzykład wybornie jest wykonana fuga; w *Graduale* piękne solo na skrzypce, doskonale oddane; instrument ten dalej towarzyszy sopranowi solowemu. Numer ten wprawdzie wychodzi z surowości zwykłej temu rodzajowi muzyki, ale dla pięknej formy, przelewającej uczucie z serca do serca, wielce powabny. Wykonanie solowej partji wokalnej w tym numerze, nic do życzenia nie zostawiło. Nie wymieniając innych części, nieustępujących w wartości powyższym, uważamy za szczególnie szczęśliwy *Agnus Dei*, w którym flet solowy, uroczo łączy się z głosem basowym, wykonanym przez jednego z znakomitszych Artystów tutejszych. Brak dostatecznej ilości prób wpływał nie mało na wykonanie ogólne; bez względu jednak na kilka omyłek, miło każdemu było słuchaczowi oddać sprawiedliwość gorliwości chwalebnej zebranych talentów. Zdanie to z tem większą powtarzamy przyjemnością iż wychodzi ono od znanego Kompozytora i Dyrektora Opery St: *Moniuszki*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francji wychodźcy Polskiemu Janowi-Benedyktowi dwóch imion *Ładzie*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia 15 (27) Maja 1856 roku.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Sabatowskiego*, odbędzie się w Kościele XX. Franciszkanów, za Jego duszę, żałobne Nabożeństwo.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. Bernardynów w Warszawie, odbędzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jana *Gajewskiego*, Inżenjera, który skutkiem okropnego wypadku pęknięcia kotła parowego przy próbie lokomotywy w d. 2 Lipca r. b. w Manchester nastąpionego, po bolesnych cierpieniach, na d. 7 t. m. ducha BOGU oddał. W nieutulonym żalu pogrążeni tym ciosem Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Nauczycieli i Zwierzchników zmarłego, aby raczyli zaszczycić swą obecnością ten bolesny dla nich obrzęd.

Jutro, jako w 1szą rocznicę skonu ś. p. Justyny z Bonebergerów *Biernackiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów o godz: 11ej z rana; na które, pozostały Mąż z Dziećmi i Siostrą zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro o godz: 9ej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, a następnie przez cały miesiąc codziennie Msze o godz: 11ej z rana, odbywać się będą za duszę ś. p. Józefata *Siewielińskiego*; na które, pozostała Żona wraz z Córką, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w wigilję imienia ś. p. Andrzeja *Kordanowskiego*, Urzędnika, w r. z. w Włocławku zmarłego, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej, odbędzie się za duszę Jego, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostali Synowie, w nieobecności Matki i dalszego Rodzeństwa, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają.

Elżbieta z Lasockich *Lasocka*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Córka z Zięciem i Familją, zaprasza Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, pojutrze o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 1387 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 1 Grudnia r. b. w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.

Dnia 17go b. m., rozstała się z tym światem, po dwutygodniowej ciężkiej chorobie, ś. p. Zofja z Michałowskich, Hrabina *Ostrowska*, Żona ś. p. Tadeusza Hr: *Ostrowskiego*, Pułkownika Artyllerji byłych Wojsk Polskich, Syna Tomasza *Ostrowskiego*, Wojewody, Prezesa Senatu. Zwłoki Jej złożone zostały w dobrach Słupia w Gubernji Radomskiej, w grobie familijnym. Ś. p. *Zofja* pozostawiła w nieutulonym żalu Dzieci, Wnuki, liczną Familję, i wszystkich tych, których była dobrodziejką. Spokój Jej duszy.

W tych dniach pochowane zostały zwłoki ś. p. Zygmunta *Ringa*, Kupca i Obywatela m. Warszawy, Właściciela składu sukiennego przy ulicy Bielańskiej. Wspominamy dziś o tem jedynie dla tego, iż tak stan Kupiecki jak Obywatelski, zalicza tę stratę do rzędu najsmutniejszych w ich kole. Nadzwyczajna skromność, obok prawdziwie wysokiego ukształcenia umysłowego, poświęcenie bez granic z wyrzeczeniem się samego siebie dla dobra rodziny, znoszenie dolegliwości bez żadnego szemrania, wreszcie niezachwiana prawość i sumienność, obok wylanej otwartości i najszlachetniejszych dążności, oto wierny obraz duszy tego człowieka, nie z przesadą, ale z tą samą sumiennością jaka cechowała krok każdy żywota jego, skreślony. Słusznie zatem policzono tę stratę do najboleśniejszych, bo żona utraciła najlepszego męża, dzieci najprzywiązańszego ojca, krewni najszlachetniejszego opiekuna, stan kupiecki najzacniejszego kupca i obywatela, a przyjaciel i znajomy, jednego z takich, co zarówno pospieszą czy to z radą, czy z mieniem, byleby tylko ich ucha doszedł głos bliźniego! Spokój więc tak pięknej duszy! a cześć pamięci *Zygmunta!*

(Art: nad:). W dniu 8 b. m., odprowadziliśmy w Parafji Ostrowąs w Powiecie Włocławskim, na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Tomasza *Wasielewskiego*, który po krótkiej, bo 8-dniowej słabości, w 43 roku życia, zasnął w Bogu w dniu 4 b. m., osierociwszy kochającą Żonę, i 5ro drobnych dzieci. Zebrane tłumy życzliwych i przyjaciół zmarłego, na tym żałobnym obrzędzie, najlepiej świadczą, jak ś. p. *Tomasz* umiał zjednać sobie serca tych, co Go znali; kochany przez sąsiadów, szanowany przez włościan, którzy w nim widzieli najszlachetniejszego przyjaciela i opiekuna, zbyt wcześnie ich pożegnał, napełniając serca rzewnym smutkiem, o którym ich boleść i łzy świadczyły. Cios ten, jakim podobało się NAJWYŻSZEMU dotknąć Familję i licznych Przyjaciół ś. p. *Tomasza*, tym jest większym, że pozbawił opieki ukochaną małżonkę i 5ro drobych sierot. Lecz niezbadane są wyroki Jego; i ukoj żal przywiązana Żono i wy sieroty! bo BÓG będzie waszym Ojcem i Opiekunem! A teraz w imieniu pozostałej wdowy i sierot, nie mogę się powstrzymać, abym z głębi serca nie wynurzył najszczerszej podzięki całemu okolicznemu Duchowieństwu, i miejscowemu Proboszczowi W. JX. Felix: *Żmijewskiemu*, którzy raczyli mu oddać ostatnią przysługę; W. *Gawrońskiemu*, Doktorowi m. Nieszawy, który będąc za późno, bo na dwa dni przed śmiercią zmarłego wezwanym, pomimo najtroskliwszej opieki, jaką Go otoczyłeś, pomimo głębokiej znajomości sztuki, jakiej okolica miała rozliczne przykłady, nie zdołałeś przywrócić Żonie męża, a Ojca sierotom. Darujcie zacni Mężowie! że obrażam wasze szlachetne poświęcenie tem ogłoszeniem, lecz trudno przepełnionemu wdzięcznością sercu nakazać milczenie! Oby BÓG wam stokrotnie waszą bezinteresowność i prawość wynagrodził! nakoniec Kolegom zmarłego, Urzędnikom z Ciechocinka, którzy nie szczędząc trudów, raczyli oddać tę ostatnią ś. p. *Tomaszowi* usługę. Pokój twej bogobojnej duszy *Tomaszu*! — *M. G.* i *K. L.* przyjaciele zmarłego.

Zgromadzenie nasze otrzymało od Rady Towarzystwa Drogi Żelaznej w d. 4 Listop: r. b. 12 biletów wolnej jazdy, dla W. *Kaliszewskiego* Budowniczego Ptu Warsza:, dla dyrygowania przedsiębraną budowlą Kościoła i Klasztoru. Zacny ten mąż swą pracę poświęca jako ofiarę, za co niech mu BÓG stokrotnie nagrodzi! 12 zaś biletów Zgromadzenie przyjmuje jako na powyższy cel uczynioną ofiarę, składając niniejszem podziękowanie.— *Marjawitki*.

Oczekiwana *Ekonomja Polityczna*, czyli dzieło p. n. *Ogólne zasady nauki Gospodarstwa Narodowego*, przez Hra: Fryde: *Skarbka*, już wyszła na świat z drukarni P. *Orgelbranda*. Autor rozpoczyna tę pracę przemową, p. n. *Dawnym Uczniom moim*, dla których, jak wiadomo, będąc powołany w roku 1818, na Profesora nauk Administracyjnych w b. Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, w braku ówczas dzieła o Ekonomji Politycznej, napisał dla młodzieży Akademickiej: Elementarne zasady Gospodarstwa Narodowego, i w roku 1820 ogłosił je drukiem. Nie zadługo wszakże za tą pierwszą w tym rodzaju pracą, okazła się druga w języku francuzkim, ogłoszona drukiem w Paryżu w r. 1829 p. n. *Theorie des Richesses Sociales, par F. Skarbek*. Jak zaś dzieło to pod względem wartości wewnętrznej, ocenione zostało przez najpierwszych mężów uczonych za granicą, dosyć przejrzeć ustępy z ich rozbiorów i krytyk, pomieszczone w obecnem wydaniu, na wstępie a spolszczone dosłownie. Z tej zatem pracy, która chlubę przyniosła Autorowi, powstało obecnie w polskim języku wydanie o którem mówiemy, i które powinno zwrócić na się ogólną uwagę współziomków. Autor podzielił teorję swoją na dwie części: pierwsza o zasadach bogactwa człowieka w stanie towarzyskim żyjącego; druga o bogactwie narodów; i na tym temacie rozwinął wszystkie zasady ekonomji politycznej. Pobieżną tą wzmianką, chcieliśmy oddać sprawiedliwość pracy znakomitego Autora, oraz zapobiedz, aby tyle użyteczny utwor, nie zalegał xięgarń, ale z szybkością rozszedł się po rękach miłośników ojczystego pismiennictwa, a zwłaszcza prac naukowych.

W Radomiu widzieliśmy broszurkę: *O ugodach dziedziców z włościanami*, przez Walerjana *Strzemień*, z Strojnowa, na Hrabstwie Herochowskiem *Strojnowskiego*, Kawalera orderu Orła Białego i Ś. Stanisława, za pozwoleniem Cenzury wydaną, w Wilnie, w Drukarni Akademickiej r. 1808, w 8ce, stronnic 176, którą na język rossyjski przełożył w Petersburgu *Anastazewicz*, i tamże jest drukowana, obejmuje kwestję dzisiaj żywotną.

(A. n.) P. Szymon *Festenstad*, Pomocnik Weterynaryjny, zamieszkały w domu pod Nr 601*a*, przy ulicy Bielańskiej, od niejakiego czasu, używany był przezemnie do kuracji koni mych remizowych, i takowa to zawsze na skutek dobry wpływała; obecnie zaś koń wysokiej ceny, zachorował mi na chorobę tak zwaną *tyfus koński*, do którego przyłączyło się zapalenie, spuchnięcie całej głowy i szyi, i to groziło mu uduszeniem go, i prawie miałem go za straconego; lecz Pan *Festenstad* używając wszelkich środków sztuki swej, w końcu zrobił mu operację przez otworzenie kanału powietrznego, i tak pomyślnie, że w parę tygodni wyleczył go zupełnie. Za co składam temuż P. *Festenstad*, moją podzięke.— *Langner*.

Pod wezwaniem *Wojna myszom*, zamieszczony jest artykuł w Kalendarzu J. *Jaworskiego*, Astronomiczno-Gospodarskim na r. 1859, obejmuje 23 strategicznych środków, do pozbycia się tych szkodliwych współkonsumentów naszych zbiorów, bez użycia kociego plemienia, na czele tych wojennych przyrządów, stać powinnego. Zwracamy na ten artykuł uwagę szano: Gospodarzy, skarżących się na straty przez myszy w latach ostatnich poniesione, a w r. b. z powodu liczniej jeszcze pojawiającego się tego plemienia, w znaczniejszej progressji spodziewane; i z tego powodu, że niektóre z tych środków z wszelką łatwością i prawie bez kosztu, skutecznie zastosowane być mogą.

Z Lublina.— Niezbyt dawno uczyniona była wzmianka o nowem tureckiem piwie, jakie się u nas zjawiło; ale niebawem przybył świeży transport z Warszawy z znanego tam browaru PP. *Haberbusza*, *Schiele* i *Klawe*, i turek przycichł na chwilę, ustępując Warszawiakowi gościnnego miejsca. Transport ten w ogóle bardzo był dobry i podobał się tu powszechnie, a że, jak to powiadają, każdemu trzeba oddać co mu się należy, przeto wzmianką niniejszą oddajemy tylko należną sprawiedliwość Warszawskiemu wyrobowi.— ***

Już donieśliśmy, że znany powszechnie *Gotajski Kalendarz Genealogiczny*, wyszedł na rok 1859 w 96ym z kolei roczniku. Wraz z nim pojawił się także *Kalendarz Hrabiowski* w 32gim, i *Kalendarz Baronów* w 9ym roczniku. Wszystkie trzy dzieła zalecają się, jak każdym razem, zarówno starannością wydania jak i zupełnością i dokładnością swej treści. W *Kalendarzu Gothajskim*, dodany jest w tym roku spis wszystkich Europejskich Orderów Kawalerskich, z wymienieniem osób, założyciela i roku założenia. Ze spisu 48u Monarchów Europejskich, wymienionych według wieku i lat panowania, pokazuje się, że Xiążę *Schauenburg-Lippe* panuje najdłużej, Xiążę *Monaco* najkrócej. Pierwszy przyszedł do władzy, licząc dopiero dwa lata, w r. 1787, drugi w r. 1856. Co do wieku jest W. Xiążę *Meklenburg-Strelitzki* najstarszym, a Xiążę *Parmy* najmłodszym Monarchą. Pierwszy liczy 79, drugi 10 lat. Przyłączony nekrolog wylicza następujące osoby z Królewskich i Wielko-Xiążęcych domów, zgasłe w ciągu upłynionego roku: W. Xiążę *Badeński*, Xiężna *Orleańska*, Xiężna *Nemours*, Infantka *Amalja* Hiszpańska i Xiężna *Marja* Saska. Oprócz tego wymienia także kilku Xiążąt i Xiężniczek, zmarłych w latach dziecinnych, tudzież sześciu Kardynałów. *Kalendarz Hrabiów* obejmuje 1026 stronnic i nosi na czele portret Pruskiego Feldmarszałka i Pierwszego Ochmistrza Królewskiego Hrabi *Dohna*. W poczet Rodzin Hrabiowskich przybyło znowu wiele imion nowych jak: *Brassier de St: Simon*, *Czettriz*, *Neuhaus* i *Willamowitz-Möllerdorf*. Przydany do Kalendarza Historyczno-heraldyczny rocznik, zawiera szczegółowe daty z historji pojedynczych rodzin. W *Kalendarzu Baronów*, przyozdobionym portretem C.-K. Fzm: Barona *Augustin*, musiało dla nawału dat zajść urządzenie, że z Baronowskich genealogji w dawniejszych rocznikach takie tylko rodziny wymieniają się na nowo, w których gronie zaszły jakieś ważne zmiany. Co do innych rodzin odsyła przyłączony regestr do dawniejszych roczników. Cały Kalendarz zamyka spis wygasłych rodzin Baronowskich.

W d. 22 b. m. amatorowie w m. Kielcach przedstawili na korzyść Szpitala Śgo Alexandra i ubogich sierot, dwie komedje. Pierwsza: *Narzeczone*, komedja w 2ch aktach przez J. *Korzeniowskiego*, a druga: *Niespodzianka*, komedja w 1m akcie przez M. *Walewskiego*. Chęci dobre zastępują dobry uczynek, a przeto nie wspominam o grze Aktorów, bo jest to łatwiej ganić, jak czynić, stawając na deskach teatralnych przed Publicznością z członków różnorodnego usposobienia i zdolności umysłowych złożoną; lecz zawsze czuję się w obowiązku wspomnieć o grze Panny M. B. w roli *Julji* w Narzeczonych, a Panów R. B. i J. W. w rolach Walentego *Sędzimira*, Cześnika Koronnego, i Jakóba *Dukatowicza*, Podstolego Koronnego w Niespodziance. Wiele życia, śmiałości i dobrej wymowy spostrzegłem; takie zatem talenta, licznych zawsze zgromadzą widzów, i każdy chętnie przyniesie swój wdowi grosz na ofiarę cierpiącej ludzkości.

Niektórzy pisarze dbali o czystość i poprawność języka polskiego, rzucają od czasu do czasu w artykułach pism perjodycznych poglądy swoje na jego pisownię. Może nie będzie zbytecznem, kiedy zwrócimy jeszcze uwagę, wprawdzie na rzecz małą z pozoru, przecież większe nadspodziewanie wyradzającą skutki. Chcemy tu mówić o szyldach i napisach wystawionych przed oczy Publiczności, z których bodaj czy nasi chłopaki uliczni i mniej oświecona klassa ludności nie bierze wzoru do swojej pisowni. Otoż i w tem miejscu jak i wszędzie, nie godzi się zwłaszcza publicznie, tak lekce ważyć prawideł mowy naszej. Tym czasem pomimo wielu innych szyldów, na których niemiłosiernie pokaleczono nasz język, widzieliśmy np. w jednem miejscu napis: »W *tem* ogrodzie dostać można *fruktuw*"; w drugiem znowu: »Skład *pszenny* mąki"; gdzieindziej znowu: »*izdebka* z *komurką* do najęcia" i t. p., kiedy dla zgody zaimka z rzeczownikiem rodzaju męzkiego bydź powinno, nie w *tem* ale w tym ogrodzie; a drugi przypadek liczby mnogi, nie *fruktuw* ale fruktów. Czytając znowu: skład *pszenny* mąki, zamiast *pszennej* mąki, jesteśmy w błędzie, że nie mąka jest pszenna, ale skład *pszenny*. Wreszcie od wyrazu izba, pisać należy *izbedka* nie izdebka; a od wyrazu komora *komórka* nie komurka. Mówiąc o napisach i szyldach, rzucamy tu jeszcze choć nawiasowo pytanie: czy zachodzi konieczna potrzeba, aby z ubliżeniem językowi narodowemu przy rozmaitych zakładach wystawiać znaki pisane po niemiecku, lub francuzku, również z wielkiemi błędami, a często bez objaśnienia polskiego?

Z Radomia. — W Kalendarzu Józefa *Ungra*, na rok 1859, jest artykuł: »Wiadomość historyczna o Archi-Konfraternji Literackiej w Warszawie" przez F. M. *Sobieszczańskiego*. Znajdujemy tam ustęp: »Kiedy Bractwa powstały w Polsce i zkąd pochodzi nazwisko *Bractwa Literackiego*". Autor tę nazwę odnosi do tego, że Bracia Literaci obowiązani byli składać się z Członków o ile być może *pismo rozumiejących*, chociaż dalej sam Autor przyznaje, że ten warunek znajduje się we wszystkich ustawach Bractw, to jest umieć *czytać* po polsku a nawet po łacinie. My czytaliśmy przed dwoma miesiącami dziełko do druku przygotowane, napisane przez Prałata Kapituły Zamojskiej X. Karola *Boniewskiego*, Proboszcza we wsi Fajsławicach, pod tytułem: »Lublin w Pamiętnikach" gdzie wymienione są Bractwa, ich początek i nazwy, a między temi wymieniono, że Bractwo mające *przepis*, tylko z 12 artykułów złożony, lecz z warunkiem, aby *co do litery* go wypełniało, i dla tego od warunku ad literam *Literackiem* nazwanem zostało.

U bawiącego w Paryżu P. Jul: *Kossaka*, zamówiony został przez Obywateli Obwodu Stanisławowskiego w Galicji, portret Cesarza *Franciszka-Józefa*, konno, naturalnej wielkości. Ambassada Austrjacka w Paryżu, dostarczyła Artyście mundur pułku Ułanów Imienia Cesarza, i portret znacznie już w pracowni Paryzkiej Pana *Kossaka*, postąpił.

Pod Korniłową, wioską w Cesarstwie, (w Okręgu górniczym Werchoturcji), znalazł pewien włościanin przypadkiem kamień sinej barwy, który dostawszy się następnie w ręce należyte, dał powód do dalszych poszukiwań w tamtej okolicy, i naprowadził na pokład szafirów.

Z Nowego-Yorku donoszą na d. 13 b. m., że zimno tam było nader silne już o tej porze roku; bawełna spadła o $^1/_8$ w cenie, handel pszenicą nieożywiony, a żyto nie pokupne.

(A. n.) Zgasł Rycerz w wyprawach dalekich, Dziedzic jednego z najświetniejszych imion, dzierżyciel największych dostojeństw i Pan rozległych włości. Już przychodzimy ostatnie zwracać spojrzenia ku leżącemu na marach grobowych. Dusza jego uleciała ku podwojom nieba, a ciało ukryje się wkrótce pod pomnikiem wzniesionym Dowódcy przy tylu świetnych potyczkach, towarzyszowi wypraw największego w naszym wieku zdobywcy. Gdy dzieje wiekopomnie będą wspominały Jenerała Hr: *Krasińskiego*, jednego z bohatyrów olbrzymiej owej epopei, niemniej Prawnucy nasi coraz późniejszym pokoleniom przekazywać będą pamięć Obywatela, który z najzupełniejszem dla dobra kraju wylaniem najwyższy z łaski MONARSZEJ urząd, acz na chwilę piastował; męża naukę i uczonych kochającego; człowieka dla wszystkich w ogóle uprzejmego, bez granic niosącego wsparcie potrzebnym! Niżeli usta wymowne przedstawią nam obraz długiego żywota dostojnego Męża, w tych świetnych a trudnych chwilach udział biorącego, Wy Przyjaciele Jego, Współtowarzysze broni, pośpieszcie ku Świątyni PAŃSKIEJ, westchnąć wspólnie do BOGA, ażeby wieczny dał odpoczynek duszy zmarłego. Dziś ujrzycie łzą zroszonemi oczyma żałobny pochód odprowadzający go do grobu przodków, do którego życzeniem ostatniem najskromniej i najciszej złożyć się nakazał.— ***.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w m. Paździer: r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 306, których koszt żywienia wynosił rs. 620 k: 95$^1/_2$; sierot obojej płci 169, a koszt żywienia tychże rs. 307 k. 69$^1/_2$; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 370, których utrzymanie kosztowało rs. 114 k: 48$^1/_2$; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 78 osób; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 35; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 134 kop: 15; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało dziennie osób 100, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 66 k: 30$^1/_2$; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 48, razem rs. 49 kop: 35; jednorazowy zasiłek od rs. 1 do rs. 3, osobom 9, razem rs. 17; takiż zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6, osobom 19, razem rs. 40 k. 50; w lekarstwach osobom 133; okulary otrzymało osób 3. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,236; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,243 kop: 59.— W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Józef *Zagadlewicz* lat 85, i Marjanna *Obtułowicz* lat 75 mający.

W Nr 300 *Kurjera*, podaliśmy wiadomość czerpniętą z *Czasu* z korrespondencji Poznańskiej, o śmierci W. z Bielickich *Moszczeńskiej;* tymczasem posiadamy w ręku list wiarogodny, donoszący, że wiadomość ta jest mylną, gdyż ta Pani żyje i w pożądanem znajduje się zdrowiu; o czem z przyjemnością dla wiadomości jej Rodziny i Przyjaciół donosiemy.

P. *Pecq*, wydał Kalendarzyk na r. 1859, podręczny, kieszonkowy, a raczej pugilaresowy, nader praktyczny w użyciu. Kalendarzyk ten mogą mieć *bezpłatnie* wszystkie bez wyjątku osoby, które tylko jakąkolwiek styczność z litografją P. *Pecq* miały, czy to nabywając u niego wyroby z tej litografji, czy zamawiając sobie w tejże różne roboty i t. p. Ktoby zaś niechciał korzystać z daru bezpłatnego, taki otrzyma ten Kalendarzyk za kopiejek 2$^1/_2$, czyli za 5 groszy.

Komitet Resursy Kaliskiej, uchwalił na czas obecny, cztery wieczorki, z których jeden już odbył się dnia 20 b. m., ale uskarżano się na brak dam.

W Drukarni *Kurjera*, nabyć można xiążeczki p. n. *Gwiazdka dla dzieci*, wydane przez Pana R. na kolendę dla grzecznych małych dziatek.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. — Zawiadamia szanow: PP. Artystów, że wystawa zwyczajna sztuki malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury, otwartą zostanie z dniem 1m Marca 1859 r. w zwykłym lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej, w domu Barona *Larysa*. Dyrekcja mając niepłonną nadzieję, że PP. Artyści nieomieszkają i w tym roku jak lat poprzednich wzbogacić wystawę swojemi utworami, uprasza zarazem, aby je wcześnie nadsyłać raczyli. Nadsyłki przyjmują się od 1 Stycznia, do 15 Lutego, powinny już być uskutecznione. PP. Artyści Warszawscy proszeni są, aby paki z dziełami swemi oddawali w Warszawie na ręce tamtejszych Expedytorów, tym sposobem bowiem najpewniej i najprędzej dojdą swojego przeznaczenia. Adres: *Na Wystawę Sztuk Pięknych w Krakowie.*— Kraków, 25go Listopada 1858 r. Sekretarz Dyrekcji, W. *Wielogłowski.*

Dziewięcio-letnia Solenizantka *Kasia*, otrzymane w dniu jej imienin na karmelki rs. 3, złożyła takowe w Redakcji *Kurjera* na opał i światło dla nieszczęśliwej staruszki A. *Smolińskiej*, oddawna ciężką chorobą i bezsennością dręczonej, w domu Nro 1675 przy rogu ulicy Mokotowskiej, wprost Kościoła Śgo ALEXANDRA, na 2m piętrze mieszkającej.— *K. W.*

Pan *Szczepanowski*, Gitarzysta, przybył wczoraj do Warszawy.

Wspomnieliśmy przed niejakim czasem, o podróży P. Stan: *Rozmanith* odbytej zagranicę, w celu zebrania zapasów różnych towarów do handlu swego (na Nowym-Świecie), win, korzeni i różnych delikatesów. Teraz nadchodzące ciągle transporta z różnych stron, urzeczywistniają cel podróży. Właśnie przybyły liczne transporta pasztetów Strasburgskich z truflami; szynki Bayońskie; (jednak nie summy Bayońskie kosztujące), likwory francuzkie w stu gatunkach, massy delikatesów różnego rodzaju, a na nadchodzące Święta BOŻEGO NARODZENIA, tyle poszukiwane bakalje w najświeższym wyborze i różnych gatunków.

Najwięcej używany w Paryżu obecnie, jest papier listowy, oznaczony monogramami, z tak nazwanych *liter wiązanych;* skład materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich H. *Hirszel*, przy uli: Krak:-Przedm:, wprost pałacu Namiestnika, sprowadził aparat do wybijania takowych, i każdemu biorącemu papier listowy, wybija takowe bezpłatnie; oraz do składu tegoż nadeszły rozmaite papiery listowe: szkockie, chińskie, *crême de lait*, i t. p., albumy oprawne w axamit, écritoiry marmurowe, żelazne, brązowe, portefeuille, sygarniczki, nosigrosze, pugilaressy, i t. p. rzeczy do artykułów biurowych należące, które po cenach najumiarkowańszych nabyć można.

Dziś, w salonach P. *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, orkiestra pod dyrekcją A. *Kuhne*, wykona Marsz *Meyera;* Valse Panacea-Klaenge *Strausa;* Uwertura z opery Stradela *Flatowa;* Zofja Polka, *Kuhnego;* Solo na klarynet *Bergsona;* Kadryle z opery Trubadur, *Leutnera;* Uwertura z opery Niema z Portici, *Aubera;* Wesoły Warszawianin, i nowy Mazur *Czechowicza;* Pot-pouri *Hamma*. Początek o godz: 4ej. W tymże salonie, odbędzie się dziś wylosowanie modeli, o czem w właściwym czasie doniesiemy.

W Cyrku na placu Zielonym, który, jak słychać, ma być przygotowany na zimę dla truppy jeźdzców P. *Hinne*, zaprowadzają gaz.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Marco-Spada*, Panny: Anna *Straus* 13-kroć, *Frejtag* 16 kroć. PP: Antoni *Tarnowski* 9-kroć, *Meunier* 6 kroć i *Popiel* 4 kroć.

Dziś, w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, P. M. *Epstejn*, da wielkie przedstawienie z różnemi przyrządami. Kassa otwarta będzie o godz: 4tej po południu. Początek przedstawienia o godzinie 5tej. Jutro trzecie przedstawienie.

Jutro, w zakładzie przy ulicy Elektoralnej, w domu W. *Bersona*, grać będzie muzyka ze skrzypców i fortepjanu złożona. W zakładzie tym wszystkiego od napoju do przekąsek, dostać można.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k: 19½; za garniec, kopiejek 39.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 47; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 87, wartość kuponu kop: 63⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69, wartość kuponu kop: 25⅚.

Anglja. *Londyn 22go Listop:.* — Wczoraj, w gronie rodziny Królewskiej w Windsorze, obchodzono 18tą rocznicę urodzin Xiężny *Fryderykowej-Wilhelmowej* Pruskiej. Hr: Paryża i Xiążę *Chartres*, bawili kilka godzin z wizytą w zamku.— W przyszły Czwartek, a najpóźniej w Sobotę, Królowa z rodziną zamierza wyjechać na 14 dni do Osborne, a przed Świętami wrócić do Windsoru. — Postanowiono podobno *Marlborough-House*, użyty teraz na galerję obrazów, urządzić na rezydencję Xcia *Walji*. Jestto gmach budowany w stylu pałacowym, i ma tę korzyść, że leży w pobliżu pałaców Buckingham i St. James.— Stowarzyszenie reformy parlamentarnej, krząta się nader czynnie i organizuje w całym kraju meetingi, dla zarzucenia Parlamentu należytą massę petycji o reformę.— Z wielu osad angielskich, a mianowicie z Kanady, Nowego Brunświku i Nowej Szkocji, przybyło tu kilku znakomitych handlarzy drzewa, dla pozawierania kontraktów z rządem, o dostawę drzewa budulcowego, które dotychczas sprowadzano głównie z północnej Europy. Sama admiralicja wydaje rocznie na zakup drzewa 1,000,000 do 1,200,000 fsz:.

Londyn, 23go Listop:. — *Morning-Post* donosi, że Nadzwyczajny Poseł przy Stanach Zjedn:, Lord *Napier*, został odwołany, albowiem zbyt sprzyjał doktrynie Monroe (popierającej myśl rozszerzania się Amerykanów). Zastąpi go Sir *Lyons*, obecnie Poseł w Neapolu, a syn Admirała tegoż nazwiska. — Mała eskadra angielska udaje się do Panama. (N. P. Z).

Francja. *Paryż, 22go Listopada.* — Rada gminna Rheims, uchwaliła potrzebny fundusz na wybicie medalu pamiątkowego, z powodu pobytu Cesarza w tem mieście. Kilka exemplarzy tego medalu ze złota i srebra ma być ofiarowanych rodzinie Cesarskiej i Dygnitarzom Państwa, reszta zaś z brązu będzie rozdaną między inne osoby. Cesarz rozkazał, aby kielich, który należał kiedyś do Śgo Remigjusza i do czasu rewolucji, znajdował się w Rheims, a następnie w zbiorze rządowym był przechowywany, został napowrot odesłany pomienionemu miastu. — Tylekroć wspominany okręt *Charles Georges*, wpłynął 20go b. m. na rzekę Girondę, i oczekiwany był 21go w Bordeaux. (St: An:).

Missja Francuzka duchowna w Chinach, ma otrzymać nowy popęd. Znaczna liczba Xięży z Bordeaux i Zakonnic z Cap, za zgodą Papieża i Rządu Francuzkiego, towarzyszyć ma Apostolskiemu Prowikarjuszowi do Kongtchieo.—Słychać, iż *Gomez*, spólnik *Orsiniego*, ma być ułaskawiony, lecz wygnany z kraju. — Wkrótce ma wyjść nowe dzieło historyczne P. *Meetley*: Historja powstania i założenia Rzplitej Hollenderskiej, z przedmową *Guizota*.— Niejaki P. *Latturade*, zebrał wszystkie polityczne szkice, portrety, karykatury i rysunki wyszłe w Paryżu od 1787 do 1848 roku. Rzadki ten zbiór jest obecnie sprzedawany serjami, przez licytację publiczną. (N. P. Z.).

Nadeszłe tu z Wiednia korrespondencje, zaprzeczają także pogłoskom o utworzeniu ligi włoskiej. — Lord *Cowley*, który zasłabł w Compiegne, wrócił do zdrowia. —Ogłoszenie korrespondencji *Napoleona Igo*, wywołało z zagranicy wiele próśb o uzyskanie prawa, na przetłumaczenie tego dzieła. Prośby te nadchodzą ze wszech stron do Ministerstwa Stanu. — Rozeszła się tu fałszywa zupełnie pogłoska, iż Cesarz złamał nogę podczas polowania w Compiegne.— P. *Thouvenel* pojutrze jest spodziewany w Paryżu. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Listopada.* — Rząd Hiszpański, jak wiadomo, otrzymał od Stanów Zjednoczonych zapewnienie, iż nie będą się sprzeciwiać wymaganiu zadość-uczynienia od Mexyku, pod warunkiem, aby nie przyszło do trwałego zajęcia territorjum Mexykańskiego. Co się tyczy Marokko, Cesarz *Abder-Rhaman* rzeczywiście podobno zgadza się na układy, byleby zapobiedz zjawieniu się floty Hiszpańskiej przy brzegach swego Państwa. Skłoniony on został do tego kroku przez Anglję, interesowaną, aby nie zaszły w Afryce komplikacje, w następstwie których Francja mogłaby interwenjować na korzyść powiększenia swego territorjum Algierskiego. Nie wiadomo czy Hiszpanja przystanie na proponowane zasady układu, to pewna jednak, iż wywołają one przynajmniej odroczenie projektowanej wyprawy. (Ind: Belge).

Prusy. *Berlin, 24go Listopada.* — Dziś przed południem nadeszła tu wiadomość telegraficzna z Florencji, że Król i Królowa przybyli tam w pożądanem zdrowiu. (St: Anz:).

Włochy. — Z Neapolu donoszą o przybyciu Lorda *Stratford de Redcliffe*. Udał się on ztamtąd w dalszą drogę do Rzymu, nie przedstawiając się Królowi Neapolitańskiemu. (St: Anz:).

SZARADA.

Gdy przyjdzie słotna jesień, wtedy wątłej młodzi,
Elegantom i Damom *trzeci drugi* szkodzi;
A chociaż, jak to mówią, od stu chorób strzeże,
Ja temu ani za grosz bynajmniej nie wierzę;
Druga trzecia, to sprzęcik nie wielki kuchenny,
Prosty, skromny, blaszany, wygodny, nie cenny;
Pierwszy drugi, to człowiek, kiedyś zazbyt srogi,
Lecz dzisiaj przygnębiony, bezsilny, ubogi.
Wszystka zaś jest jarzyna, albo też niewiasta,
Lecz jaka?... odgadnijcie, powiedźcie i basta!...
(Zeszła Szarada, *Karafka*).

MY ALEXANDER IIgi

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Komosiński Vice-Prezes. — Działo się w Warszawie na
Tschoeppe Sędzia. — Sessji Tryb: Han: d. 18 (30)
Thonnes Sędzia. — Październ: 1858 r.

(podpisano) *Komosiński* Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Szymona Toeplitz, o wyznaczenie nowego terminu ostatecznego do likwidacji i weryfikacji dla wierzycieli niestawających, a prawnie zawezwanych pod dniem 17 (29) Października r. b. uczynionego.—Trybunał Handlowy w Warszawie, stosownie do art: 511 K. H. nowy termin ostateczny do likwidacji i werefikacji w massie upadłości Szymona Toeplitz dla wierzycieli w Warszawie zamieszkałych niestawających, jako to: Karola Koehler pod Nr 1446; Leopolda Rilter u Rozengarta pod Nr 794; Roberta Rothe pod Nr 1299; Seweryna Lewenstejn pod Nr 614; Ber Jolles pod Nr 2322; Janascha Froehlich et Sohn u Czajkowskiego Patrona pod Nr 549; Slessische Bank Verejn, w osobie Dyrektora Framberga i Mosesa u Epstejna Adama pod Nrem 1077; Sale Lewy pod Nr 739; Józefa Epstejna pod Nr 470; Ludwika Giwartowskiego pod Nr 795; Rozalji Simon pod Nr 803, Ignacego Nathansohn pod Nr 1347; Bernarda Cohn pod Nr 413; Leopolda Kronenberg pod Nr 542; Wawrzyńca Gnatowskiego pod Nr 476; L. Rosenbanda pod Nr 2163; J. Bartmann pod Nr 2163; Karola de Nolken, byłego Pułkownika Gwardji pod Nr 1258; Edwarda Steinkeller, u brata jego Alexandra, Stejnkeller pod Nr 2914; F. Scherner, u Edwarda Leo Patrona pod Nr 649; Bank Polski; Bergmann et Comp: z Lipska, u Henryka Silbekast pod Nr 980; Bank Dyskontowy Berliński i Johanis Graeve et Companja z Hamburga, u Juljusza Werthejm pod Nr 966; A. Marków Radcy Izby Obrachunkowej pod Nr 1347; Edwarda Lemańskiego pod Nr 1060; J. S. Rosen pod Nr 497; Giwartowskiego et Rozenthal pod Nr 795; Leopolda Toeplitz pod Nr 737; Disconte Gesselschaft z Berlina, Arnstejn et Escheles z Wiednia u Filipa Meyer w Warszawie; Gebr: Rozenhejm z Wejdingsfeldu, u Kazańskiego w Warszawie, jak niemniej dla wierzycieli stawających, a nieusprawiedliwiających swoich pretensji, to jest: Jakóba Loewenstejn i Loewenstejn Sklower et Comp:, u Seweryna Loewenstejn pod Nr 614; Ludwika Krakau pod Nr 1245; tudzież dla wierzycieli zamieszkałych za granicą Królestwa; Friedlaender et Comp:; Helfft Gebrueder; Jakóba Meyer; Joel Mendelsohn et Comp:; M. Arenberg, wszyscy z Berlina; L. S. Koenigsworter; J. Hemberg et Comp: z Paryża; B. Toeplitz et Comp: Rozalji Toeplitz; L. M. Köhne, S. J. Joel z Gdańska; Luis E. Levy; M. M. Fraenkel; Joh: Greve et Comp: Mankiewicza et Frohm; A. Zacharjasa et Wendt; H. Josna; Wolff et Karpeles z Hamburga; H. W. Bassenge et Companja z Drezna; S. M. Adlera; Horny et Comp:; Gebr: Regenhardt et Co; Joh: Filiol z Wiednia J. W. M. Cohn; Ignacy Rozenthal et Comp:; Meyer H. Berliner; Bergsohna et Poznańskiego; A. Schlosmanna et Comp: Joh. M. Schay; Gebr: Partowiczów et Lolenstein; C. Schierer; M. Nelken; A. Sachs; S. Silbermann; C. Braun et Comp: z Wrocławia; A. Giełdzińskiego z Torunia; Brandt et Placke z Magdeburga; J. B. Brasseur z Ostendy; Pauliny Fichtenholtz z Berdyczowa; S. Kuznitzky et Comp:; Gebr: Klug et Comp:; S. Toeplitz et Comp: z Mysłowic; Arnand et Münch z Lyonu; G. D. Friedriech et Comp:; Riedel Wolkmann et Comp: z Lipska; Wogan et Comp: z Moskwy. Nadto dla wierzycieli w Królestwie Polskiem na Prowincji zamieszkałych: Ludwika Wolff i L. Cohn et Comp: z Nieszawy; S. Neumann z Włocławka; Dominika Rynkiewicza z Budzynia. Wreszcie dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli pod prekluzją z określeniem czasu na miesięcy cztery, poczynając od dnia zamieszczenia Wyroku w Gazetach wyznacza. Mocą tego Wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej, Kurjerze Warszawskim i podanie o nim wiadomości w Gazecie Francuzkiej i Niemieckiej z wymienieniem wierzycieli zagranicznych Syndykom poleca..

(podp:) *Komosiński* V.-Prezes.—W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym aby Wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Kommendantom i Urzędnikom siły zbrojnej ażeby dodali pomocy wojskowej gdy o to wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym Oryginałem na Stęplu kop: 7$^{1}/_{2}$ spisanym i w Aktach Trybunału Handlowego znajdującym się, świadczę.

w Warszawie dnia 22 Października (3 Listopada) 1858 r.

(L. S.) (podp:) W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Syndycy temczasowi massy upadłości Szymona Toeplitz, zawiadamiają, że dla dogodności osób likwidować się mających, wyznaczone zostają stałe termina na dzień 27 Listopada (9 Grudnia), 4 (16), 10 (22), 18 (30) Grudnia 1858 r.; 2 (14), 8 (20), 15 (27) Styeznia 30 Stycznia (11 Lutego), 5 (17), 12 (24) Lutego, 27 Lutego (11 Marca) 5 (17), 11 (23), 18 (30) Marca; 26 Marca (7 Kwietnia), 2 (14), 9 (21) i 18 (30) Kwietnia 1859 r., zawsze o godzinie 5 po południu. W tych przeto terminach zechcą się pragnący likwidować przed W. Bauerfeind Sędzią Trybunału Handlowego, Kommissarzem massy upadłości Szymona Toeplit z w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr 549 stawić, po upływie bowiem rzeczonych terminów z możnością likwidowania się prekludowani zostaną.— Teodor *Łącki* Patron·— Edward *Tys*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnowski Franc: Ob: z Kobylanki nr 625; Karczewski Karol Ob: z Grzebowilka nr 586; Sulatycki Rotmistrz z Gub: Chersońskiej nr 476; Wiśniewski Józef Ob: z Balwierzyc nr 634.

Wyjechali: Domański Jan Porucznik do Radomia; Grabowski Maxym: Hr: do Żukowa; Mleczko Jan Sędzia Pok: do Śniadowa; Zabłocki Stan: Ob: do Dobrzyńca.

Przyjechali koleją żelazną: Xiążę Eristow Samson Sekretarz Kol: z Paryża nr 613; Lubomirski Grzegorz Xiążę i Potocki Adam Hr: z Krakowa nr 410; Żochowski Walenty Inspektor Dyrekcji Ubezpieczeń z Frankfurtu nad Menem nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Dąbska Józefa Hr: do Poznania; Dziewoński Hen: Dokt: do Paryża.

DONIESIENIA.

BRÖNNERA
PŁYN DO WYWABIANIA PLAM
Z FABRYKI J. BRÖNNERA
w Frankfurcie nad M.

Płyn ten posiada w najwyższym stopniu własność rozpuszczania wszelkich tłuszczów, plam żywicznych, i bez pozostawienia po sobie śladu lub odoru, ulatnia się z tą samą szybkością, jaka do wywabiania plam jest potrzebną. Oprócz tłuszczów i żywicznych plam, nie narusza żadnych innych substancji, pozostawia zatem Materje, **z których plamy usunięte zostały,** w nienaruszonym kolorze, appreturze i połysku, a nadto po kilku latach, zachowuje swoje własności; nie zgęszczając się, nie wydając żadnych części żywicznych, i nie zmieniając koloru. Bardzo łatwo i bez wielkich zachodów, wywabiają się tym płynem plamy często się zdarzające, a mianowicie: z tłustych potraw, oleju, masła, łoju, stearyny, wosku, laku, żywicy, terpentyny, smoły, smarowidła powozowego, farb olejnych, pomady, nieczystości z głowy lub rąk, i t. p.; plamy takowe znikną z Materji meblowych lub sukni jedwabnych, z wstążek, axamitu, rękawiczek, i t. p.; również z obić papierowych, rycin, sztychów, xiążek, ważnych papierów, z mebli politurowanych, grzebieni, skór, i t. p. Jest oraz praktycznym artykułem dla malarzy, albowiem olejne farby rozpuszcza lepiej, jak każda inna substancja. Szczególniej użytecznym jest ten płyn, dla Osób Wojskowych. Nie ma przeto fabrykatu, któryby, jak **Płyn Broennera,** tyle różnorodnych i użytecznych łączył w sobie własności. Kto więc raz zapotrzebuje płynu **Broennera,** dla tego stanie się na później niezbędną potrzebą.

Sposób użycia PŁYNU tego, w drukowanym szemacie dodaje się biorącym; wszelkie zaś obstalunki na tę Wodę, które najspieszniej i najakuratniej załatwiane będą, przyjmuje **Skład Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Miodowej, Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Kupującym w większych partjach, odstępuje się przyzwoity rabat. 2

Potrzebną jest wiadomość o życiu lub śmierci, w ostatnim razie, o życiu i pobycie Sukcessorów: 1) Józefa *Daniszewskiego*, urodzonego w Galicji, a mianowicie w Korzewie, Cyrkule Złoczewskim, z Ojca Stanisława i Matki Zofji z Boguckich *Daniszewskiej*. 2) Marcina *Zielińskiego*, urodzonego w mieście Lubartowie, Guberuji Lubelskiej, z Ojca Wawrzyńca i Matki Heleny z Markowskich *Zielińskiej*. Obydwaj zostawali w wojsku, w epoce roku 1812, ostatni stracił nogę w bitwie pod Wagram. Gdy wiadomość ta potrzebną jest w ich własnym interessie, zechcą przeto oni sami, lub ich sukcessorowie zgłosić się do podpisanego, w Warszawie pod Nrem 410 zamieszkałego, albo też do Rządcy pałacu pod Nr 410, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Pana Jana *Oborskiego*, celem powzięcia dalszych wiadomości.— *Krynicki.*

Celbudy dwie przy Rogatkach Wolskich i Petersburgskich exystujące, w których obecnie odbywa się Pobór opłaty biletowego, obiedwie w dobrym stanie, z kompletnemi okuciem i piecami, są do sprzedania; które kupujący z d. 1m Stycznia r. p., zabrać ich może. Wiadomość powziąść można w Kassie Centralnej poboru biletowego przy Magistracie, codzień od godziny 9ej z rana do 3ej z południa, lub w mieszkaniu Dzierżawcy tegoż dochodu pod Nr 2236/7; tamże jest do zbycia znaczna ilość PAPIERU z biletów dziennych pozostałego.

DOBRA **KIEŁCZYNA** i **PRZYBOROWICE**, położone w Powiecie Sandomierskim, w glebie po największej części pszennej, mające rozległości włók około 70, z których lasu budulcowego i opałowego, morgów około tysiąca, siana z potrawem fur około 250, pastwiska znaczne, składające się z Folwarków trzech, z których KIEŁCZYNA Kościelna, przy budującej się szosse, ma znaczną Propinację; z wsi pańszczyźnianych ludnych trzech; Gorzelnia murowana z aparatem całym miedzianym, nowo przerobionym, Młocarnia i Sieczkarnia nowo zaprowadzone; budowle, z małym wyjątkiem, w stanie dobrym; położone od Wisły mil trzy, od miasta Staszowa, pod którem dwie cukrownie mila 1 i pół; są do sprzedania z wolnej ręki. Prócz summy Towarzystwa około rs. 9,000, pozostać może przy gruncie około rs. 6,000. O stanie dóbr przekonać się można na gruncie. Dobra te kupujący, może na siebie odebrać zaraz. Zgłosić się można do Dziedzica w Mircu pod Radomiem; stacja Pocztowa Wąchock, lub w Warszawie pod Nr 397, na prost Śgo-Krzyża, na 1m piętrze. 3

NOWO ZAŁOŻONA
FABRYKA PIECÓW
PORCELANOWYCH I ZWYCZAJNYCH
pod firmą:
A. Wolff et Comp:,
za Wolskiemi Rogatkami Nr 3108,
jadąc na Czyste po lewej stronie,
poleca wyroby swoje względom Sz: Publiczności.

Zakład ten posiada znaczny zapas wszelkiego rodzaju Kafli, Gzemsów i Fryzów, wedle najnowszych i najgustowniejszych modeli, jako też Posadzki taflowej z gliny palonej w różnych deseniach.

Przedsiębiercy mają nadzieję, że dobroć ich wyrobów, akuratność w wykonywaniu danych im zleceń, oraz ceny ściśle zastosowane do wartości, zdołają zadowolić wymagania Szan: Publiczności.

Piece w fabryce zamówione, bezwłocznie stawiane być mogą przez Zdunów pod zarządem fabryki zostających. Obstalunki w Kantorze przy fabryce będącym, każdodziennie; z prowincji frankowaną korrespondencją, przyjmowane będą.

Hurtowy Skład **CYGAR** wprost z HAWANNY sprowadzanych, w gatunkach dobrych, wybornych i najwytworniejszych. Jedyny skład **Cygarettów** La ferme, **A. I. MÜLLERA** i **J. TITOFF** w Petersburgu. **Tytonie** Tureckie, Rossyjskie i Latakia w najlepszych gatunkach. — Ceny przystępne, lecz stałe. — **Weber et Reunert** w BERLINIE, unter den Linden N° 22. 5

Tumaków borowych ładnych osiem skórek, są do odstąpienia za cenę umiarkowaną. Wiadomość u P. Haberfeld, właściciela domu na Grzybowie, za Apteką.

Potrzebny jest **RZĄDCA** do dóbr, które czynią intraty Rs. 15,000, odległe od miasta Warszawy mil 26, z kaucją **Rs. 2,000.** — Wiadomość w Kantorze Informacyjnym K. PUŁAWSKI i SPÓŁKA w Warszawie, Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

W mieście Brusiłowie Gubernji Kijowskiej w Powiecie Radomyślskim, liczącem przeszło 3,000 ludności, gdzie jest i Apteka, a przytem okolica zaludniona przez zamożną Szlachtę, pożądany jest **LEKARZ**, mogący mieć obszerną praktykę, z powodu, iż tak Apteki, jak i Lekarze, oddaleni są najmniej o werst 80, — przytem ze strony miejscowego dziedzica przeznaczone jest stosowne pomieszkanie z opałem; o czem bliższa informacja przy ulicy Brackiej pod Nr 1591 w podwórzu po lewej stronie na drugiem piętrze, u Jakubowskiego, w godzinach po południowych. 3

Broszka średniej wielkości, w mozajkowe kwiaty, zagubioną została w przechodzie ulicą Senatorską lub na Krakowskiem-Przedmieściu. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie takowej pod Nr 1352 przy ulicy Mazowieckiej.



WYROBY DO CUKROWŃ

Przy coraz większem wznoszeniu Fabryk CUKROWNI, tak w Cesarstwie, jak i tu w Kraju, powiększa się zarazem potrzeba produkcji fabrykatów ku temu potrzebnych, które gdy przy nieodpowiedniej ilości wyrobów krajowych, częstokroć sprowadzane są aż, z uszczerbkiem bytu krajowego, z zagranicy. Przeto ze względu na dobro ogólne, podpisani, z silną ufnością w łaskę BOGA, błogosławiącego dobre zamiary, i we względy Ziemian z mocną wolą nie szczędzenia tu usiłowań i kosztów, dla osiągnięcia celu; zamierzyli zaprowadzić i urządzili już w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nrem 1087*b*, Fabrykę Wyrobów i Naczyń do Cukrowni potrzebnych, mianowicie: FORM, czyli rafinatek jednostajnych, to jest z jednej sztuki; BAST; SKRZYŃ żelaznych do rafinowania, i wszelkich w ogóle żelaznych i t.p. wyrobów; z materjałów wyborowych trwałych, a w cenach daleko przystępniejszych, od dotąd praktykowanych. Zapewniając wykończenie wyrobów jak najdokładniejsze i rychłe, odpowiednio potrzebie, wymaganiom, próbom i modelom już posiadanym, oraz stosownie do zamówienia i systematu Cukrowni. Nadto, przyjmowane również będą reparacje wszelkich, jak wyż, a nie zupełnie zepsutych wyrobów. Gdy więc wzrost tej tak ważnej dla kraju Fabryki, zawisł tylko od PP. Właścicieli Cukrowni, przeto podpisani polecają się ich łaskawym względom.—Boenisch Cwerner et Comp:, mieszkający przy ulicy Przechodniej Nr 951, 2, 3.

W ciągu exekucji sekwestracyjnej, według polecenia Wgo Naczelnika Powiatu, na Targu Pragskim odbywać się będzie powtórna licytacja dnia 17 (29) b. m. celem spieniężenia: Żyta w ziarnie korcy 30; Pszenicy korcy 20; Kartofli korcy 200.— *Krajewski*, p. o Sekwestratora.

SALOPA czarna atłasowa, lisami syberyjskiemi podszyta, z pięknym kołnierzem tumakowym, zupełnie nowa, na osobę wysokiego wzrostu, jest do sprzedania; oraz SKÓRKI tumakowe na odnowy. Wiadomość przy ulicy Leszno Nro 693, w oficynie na prawo.

NOWO OTWORZONY SKŁAD

HERBATY CHIŃSKIEJ

I RÓŻNYCH TOWARÓW ROSYJSKICH

B. Małachow et Comp:,

przy ulicy Miodowej w Pałacu Arcy Biskupów, Nr 492, obok Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Otrzymał świeże Transporta Herbaty Chińskiej w najwyborniejszych gatunkach, która zaleca się nader dobrym smakiem i aromatem, i takowa sprzedaje się po cenach bardzo umiarkowanych. Samowary Tombakowe w najnowszych fasonach, i Mosiężne w zwyczajnych, oraz inne potrzeby do Herbaty służące także nadeszły do tegoż Składu, który ma mmy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, poręczając za dobroć tak Herbaty jak i innych przedmiotów.

Pasztety Strasburgskie różnej wielkości w terynkach, oraz Sery Rokefour, fromas de Drie, Chester, Nevchatel, nadeszły do Handlu Józefa Stoczkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 486. Tenże handel otrzymał znaczny transport Bażantów i Kuropatew zagranicznych.

Do nowo-zakładającego się od Nowego-Roku Magazynu Mód, potrzebną będzie **PANNA** kompletnie uzdatniona do Kapeluszy i wszelkich Strojów, oraz **PANNY** do nauki. Wiadomość powziąść można w domu XX. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Budnika i pałacu Namiestników pod Nr 386, na 1m piętrze od frontu. — Tamże dowiedzieć się można o **2ch Pokojach** z Kominkiem i Piwnicą do najęcia od Nowego-Roku, w domu XX. Augustjanów na Nowym-Świecie, pod Nr 1259*a* (31), na dole od tyłu. 1



W dniu 26 b. m. zgubiono **Porte-Monaie** zniszczone, w którym znajdowało się: jeden papierek 3-rublowy polski, jeden 3-rublowy rossyjski, pięciozłotówka i drobnemi około 75 kop:, oraz kwit na Rubel sr 1 kopiejek 50. Uprasza się sumiennego znalazcy o oddanie powyższej zguby do Szwajcara Akademji Medycznej za stosowną nagrodą.

JAN **ŻURKOWSKI**, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie na Krakow:-Przedmieście pod Nr 32, do nowego domu Panien Wizytek, na drugie piętro od frontu, nad antresolą.
W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

Tunel Krakowski,

W domu przechodnim Rezlera, Nr 451 przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Senatorskiej.

Nowo-urządzony i gustownie przyozdobiony na sposób zagraniczny, a w nim wyborne **Piwo Bawarskie** Hermana Jung, przytem wszelkiego rodzaju Przekąski zimne i gorące, oraz różne Trunki; w Niedziele zaś i Czwartki wyborne **Flaki**. — Dziś uroczyste otwarcie o godzinie 6ej wieczorem przy towarzyszeniu dźwięcznej muzyki. — R. WĄGROWSKI.

Zawiadamiam PP. **CUKIERNIKÓW** i **SUBJEKTÓW** tak w Warszawie, jak na prowincji i w Cesarstwie mieszkających, iż zajmuję się rekomendowaniem SUBJEKTÓW Cukierniczych. — Mieszkam pod Nr 56, róg Starego-Miasta i Krzywego-Koła.—Adolf Werlitz.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 11. (W mierze). TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kamień probierczy*.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę.— Piotr *Śliżyński*.

Dziś w Oranżerji **Wiejskiej Kawy**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana POHL z Berlina, wykona między innemi artystycznemi dziełami, Uwerturę z Opery Tankret Rossiniego, Arję z Opery Maccon Lese ant; Piękne oczy, śpiew Steglitza; Solo ferdie posanne; Pot-pourri Paganiniego w Chinach, Uwerturę z Opery Dyamenty Koronne Aubera.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Listopada 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.